

Roland Garros 2025. Iga Świątek w 1/8 finału. Meksykańska fala dla Polki

maciej · 30 maja, 2025



Iga Świątek (5. WTA), broniąca tytułu w grze pojedynczej kobiet, wciąż zachowuje szanse na czwarty z rzędu, a piąty w karierze triumf w wielkoszlemowym turnieju tenisowym Roland Garros. W piątkowe popołudnie 30 maja 2025 Iga Świątek pokonała po godzinie i 56 minutach w dwóch setach 6:2, 7:5 Rumunkę Jaqueline Cristian (60. WTA) odnosząc 24. kolejne zwycięstwo na ziemnych kortach w Paryżu i sprawiając sobie prezent na przypadające w sobotę 31 maja 24. urodziny, awansowała do 1/8 finału singla kobiet 124. edycji turnieju. Rywalką reprezentantki Polski w walce o awans do ćwierćfinału będzie Kazaszka Elena Rybakina (11. WTA), która zwyciężyła - czwarty raz z rzędu - Łotyszkę Jelenę Ostapenko (21. WTA) 6:2, 6:2.

- Jestem zadowolona ze swojej dyspozycji w tym spotkaniu. W kluczowych momentach zachowałam niezbędny spokój i opanowanie. Pojedynek był trudny nie tylko z uwagi na dobrą grę przeciwniczki, ale także z powodu konieczności przystosowania się do nowych warunków w Paryżu, bo było znacznie cieplej niż dotychczas - powiedziała jeszcze na korcie Iga Świątek w rozmowie z Alexem Corretją, który po chwili zachęcił publiczność do wykonania „meksykańskiej fali” na cześć Polki.



Tenisistka z Raszyna była zdecydowaną faworytką meczu z klasyfikowaną w światowym rankingu tenisistek o 55 miejsc niżej Rumunką i nie zawiodła oczekiwań, choć nie był to dla Polki tenisowy spacer, z wygraną czterokrotna zwyciężczyni turnieju w secie drugim wyszarpała z najwyższym trudem.

Pewna wygrana Polki w secie otwarcia

Iga Świątek przede wszystkim bardzo dobrze rozpoczęła piątkowy pojedynek. Wprawdzie pierwszą akcję meczu przy serwisie Polki wygrała Rumunka, ale z 13 następnych akcji aż 12 padło łupem agresywnie grającej podopiecznej trenera Wima Fissette'a i po 11 minutach Polka prowadziła już w secie otwarcia 3:0 z przewagą zdobytego w drugim gemie breaka.



W dalszej fazie seta gra trochę się wyrównała, nie na tyle jednak, by Jaqueline Cristian była w stanie zagrozić czterokrotnej mistrzyni turnieju. Ostatecznie Iga Świątek po 35 minutach pewnie wygrała pierwszą partię meczu rozgrywanego na Suzanne Lenglen Court, drugiej pod względem ważności arenie Stade Roland Garros 6:2, swoją przewagę dokumentując jeszcze jednym breakiem w ostatnim jak się okazało gemie seta otwarcia.

Wyrównana partia numer dwa

Druga odsłona meczu była zupełnie inna, zdecydowanie bardziej wyrównana. Nie mająca nic do stracenia Rumunka już w gemie trzecim była w stanie wypracować dwa break-pointy, zaś w najdłuższym w meczu, aż 12minutowym gemie piątym – aż cztery okazje na przełamanie serwisu obrończyni tytułu – których jednak nie wykorzystała. Docenić trzeba, że Iga Świątek, choć w jej grze pojawiły się już oznaki nerwowości, a przede wszystkim znacznie wzrosła liczba błędów – nie straciła jednak podania.

Polka miała szanse, by złamać opór coraz lepiej grającej Jagueline Cristian w ósmym gemie drugiego seta lecz zmarnowała dwa z rzędu break-pointy od prowadzenia w gemie serwisowym rywalki 40:15 i Rumunka utrzymując serwis wciąż pozostawała w grze o zwycięstwo i awans.



Form Follows Fun

Przedstawiamy całkowicie nową linię MUSE

YONEX

A shot that resonates with the crowd from Cristian  [#RolandGarros](https://twitter.com/YoQfYgfAdf) pic.twitter.com/YoQfYgfAdf

— Roland-Garros (@rolandgarros) [May 30, 2025](#)

Niebezpiecznie dla tenisistki rumuńskiej zrobiło się w gemie 10, kiedy przy wyniku 5:4 dla Igi Świątek serwowała broniąc się przed porażką i od prowadzenia 40:0 najpierw popełniła podwójny błąd serwisowy, a następnie Polka doprowadziła do równowagi i znalazła się o dwie wygrane akcje od wygranej w meczu. Wówczas jednak to nie pięciokrotna mistrzyni wielkoszlemowa w grze pojedynczej, a 26-letnia tenisistka rumuńska zagrała dwie kapitalne akcje (wygrywające uderzenie i wygrywający serwis) i zmagania trwały dalej.

W dwóch kolejnych gemach mieliśmy wyrównaną rywalizację, szala zwycięstwa w secie przechylała się raz w jedną, raz w drugą stronę, ale jednak końcówkę nieco lepiej rozegrała Iga Świątek, która w gemie 12 wykorzystała przy podaniu rywalki drugą piłkę meczową, po pokonaniu Jaqueline Cristian 6:2, 7:5 zameldowała się w 1/8 finału gry pojedynczej kobiet Roland Garros 2025.

Dwusetowy mecz trwał godzinę i 56 minut, z czego set otwarcia tylko 35 minut, zaś set drugi aż godzinę i 21 minut.

Kluczem do zwycięstwa obronione break-pointy

Kluczem do zwycięstwa Polki było obronienie wszystkich sześciu break-pointów wypracowanych przez rywalkę. Iga Świątek miała siedem okazji na break i trzy z nich wykorzystała.

Iga Świątek nie miała w piątkowym meczu żadnego asa ani nie popełniła podwójnego błędu serwisowego, Jaqueline Cristian zaserwowała jednego asa oraz popełniła trzy podwójne błędy serwisowe.

KANWA
APARTAMENTY

ZAMOYSKIEGO 24/26
WARSZAWA

PRZESTRZEŃ, KTÓRĄ TWORZYSZ

Apartamenty na warszawskiej Pradze
z widokiem na Jezioro Kamionkowskie

SPRAWDŹ OFERTĘ →



Polka zagrała 20 winnerów popełniając 21 niewymuszonych błędów, Rumunka posłała 15 winnerów popełniając 27 niewymuszonych błędów.

Tenisistki rozegrały 135 akcji, z których zwyciężczyni Iga Świątek wygrała 78 (58 procent), natomiast pokonana Jaqueline Cristian 57 (42 procent)

Był to pierwszy mecz obu tenisistek. Iga Świątek, po raz siódmy w karierze występująca w wielkoszlemowym Roland Garros w grze pojedynczej wygrała 38. mecz w paryskim turnieju, w którym jak dotąd poniosła tylko dwie porażki: w 2019 roku w 1/8 finału z Rumunką Simoną Halep oraz w 2021 roku w ćwierćfinale z Greczynką Marią Sakkari.

Jaqueline Cristian mimo że po porażce odpadła z turnieju – z występu w Paryżu i tak może być zadowolona, docierając do trzeciej rundy wyrównała bowiem swój najlepszy dotychczas wynik w imprezie wielkoszlemowej.

Krzysztof Maciejewski



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/roland-garros-2025-iga-swiatek-w-1-8-finalu-meksykanska-fala-dla-polki/>